

# Staną posągi zasłużonych



## Staną posągi zasłużonych

Niezwykła aleja sław powstaje w miejscowości. W sąsiedztwie ruin zamku już niebawem pojawi się dwanaście naturalnej wielkości rzeźb, przedstawiających postacie najbardziej zasłużone dla rozwoju miejscowości.

Z gotyckiego zamczyska w Rytwianach pozostał tylko narożnik jednej z baszt. Ma kilkanaście metrów wysokości, co poniekąd daje wyobrażenie o tym, jakie mogły być rozmiary tej rycerskiej warowni, z dziejami której wiążą się nazwiska wielu bardzo zasłużonych dla polskiej historii osób.

Chronologicznie listę tę otwiera prymas Wojciech Jastrzębiec, który, jak pisze Jan Długosz, kupił zamek w roku 1420 i kazał go gruntownie rozbudować. Wśród późniejszych właścicieli rezydencji figuruje m.in. wojewoda krakowski Jan Tęczyński, człowiek wszechstronnie wykształcony, który nauki pobierał u samego Galileusza, a w Rytwianach stworzył słynny w całej Europie ośrodek kultury dworskiej. W gościnie u wojewody bywał Jan Andrzej Morsztyn, poeta i tłumacz Walerian Otwinowski, profesor Uniwersytetu Krakowskiego Jan Brożek, a także protegowany Tęczyńskiego Piotr Kochanowski (syn brata Jana Kochanowskiego), który dedykował właścicielowi Rytwian przekład słynnego eposu „Jerozolima wyzwolona” Torquato Tasso.

W styczniu 1648 roku na zamku odbyło się wesele hetmana wielkiego koronnego Stanisława Koniecpolskiego z młodziutką Zofią Opalińską. Magnacka rezydencja została splądrowana przez Szwedów w czasie wojny północnej, ale jeszcze przez prawie sto lat była użytkowana. W czasie insurekcji stacjonował tu Tadeusz Kościuszko. Dopiero w 1859 roku z polecenia ówczesnych właścicieli Rytwian - Potockich - większa część mocno nadwątlonej budowli została rozebrana.



Trwają prace związane z zagospodarowaniem ruin zamkowych w Rytwianach. Fot. R. Staszewski

Zamkowa baszta widoczna jest z daleka. Jej otoczenie ostatnio nie sprzyjało jednak kontemplacji śladów wielkiej historii. Teren ruin porośnięty był gęsto dziką roślinnością i nieprzystosowany do zwiedzania. To już jednak przeszłość. W ubiegłym roku samorząd Rytwian rozpoczął rewitalizację terenów wokół średniowiecznych ruin. Cały projekt wart 1,3 mln złotych w sześćdziesięciu

procentach dofinansowany został ze środków unijnych.

Inwestycja powoli dobiega końca. Spośród nielicznych już elementów, które pozostały jeszcze do wykonania, jest m.in. niezwykła aleja edukacyjna, wzdłuż której ustawione będą rzeźby upamiętniające najwybitniejsze osobistości związane z historią ziemi rytwiańskiej.

- Lista nazwisk ustalona została przez komisję, w skład której wchodził historyk i urzędnik - tłumaczy wójt Rytwian Grzegorz Forkasiewicz. - Chodziło nam o to, by w atrakcyjny sposób opowiedzieć o niezwykle bogatych i interesujących dziejach tej okolicy i przypomnieć tych, którzy w największym stopniu przyczynili się do jej rozkwitu.

Nad rzeźbami pracuje kielecki artysta Sławomir Micek, który wcześniej wykonał m.in. pomniki Adama Bierna i ofiar NKWD w Staszowie, a także tablicę upamiętniającą powstańców styczniowych, zmarłych w lazarecie prowadzonym przez siostry miłosierdzia z Kurozwęk.

W alei pod zamkiem staną m.in. rzeźby: kasztelana radomskiego Klemensa z Mokrska, który był jednym z pierwszych odnotowanych w źródłach historycznych właścicieli miejscowości, Łukasza Opalińskiego, Jana Tęczyńskiego, Elżbiety i Zofii Sieniawskich, a także przedstawicieli rodu Potockich i Radziwiłłów. Każda figura opatrzona zostanie stosowną tabliczką z informacją.

Jak zaznacza Grzegorz Forkasiewicz, prace nad aleją sław zakończą się w lipcu, zatem już podczas tegorocznych wakacji turyści odwiedzający Rytwiany, będą mieli okazję obejrzeć nową atrakcję.

Źródło: Tygodnik Nadwiślański, 15.05.2014, nr 20 (1722), Rafał Staszewski

Gmina Rytwiany - [www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=1827](http://www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=1827)